

Sygn. akt I C 1634/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2015r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSO Adam Maciński

Protokolant : Andżelika Iwaniec

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2015r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. K. kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01.10.2009r. do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 48,10 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. brakującym kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa – Sąd Okręgowy we Wrocławiu.

Sygn. akt I C 1634 /13

UZASADNIENIE

Powódka A. K. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 04.10.2007r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania wskazała, że w dniu (...) w wypadku komunikacyjnym śmierć poniósł jej mąż M. K.. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Nagła śmierć męża jest zaś trudną do opisanego tragedią dla powódki. Powódka została bowiem pozbawiona wsparcia i opieki, które wcześniej zapewniał jej mąż. Na niej spoczął też ciężar wychowywania trójki dzieci, w tym najmłodszego syna, który w skutek poniesionych w tymże wypadku obrażeń, stał się osobą niepełnosprawną. Po śmierci męża powódka straciła zaś wszelką chęć do życia, a jej codzienna aktywność uległa ograniczeniu do minimum. Śmierć męża i związane z nią szok i trauma odbiły się również na zdrowiu psychicznym powódki, powodując u niej ciągły smutek, izolowanie się od rodziny i przyjaciół, apatię oraz neurotyczność. Powyższe uzasadnia z kolei przyznanie jej zadośćuczynienia za doznaną z tego tytułu krzywdę w kwocie 100.000 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu podała, że zdarzenie miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r., a więc przed wprowadzeniem przepisu art. 446 § 4 k.c., który to jest podstawą prawną do żądania zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby bliskiej. Ponadto zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela, określony w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim

Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 392), różni się od odpowiedzialności sprawcy szkody. Obejmuje on wyłącznie odszkodowanie za szkodę będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Nie dotyczy więc odpowiedzialności za krzywdę wywołaną naruszeniem innych dóbr osobistych, niż wymienione.

Zarzuciła ponadto, że wysokość zadośćuczynienia, której domaga się powódka, jest niewspółmierna do doznanej przez nią krzywdy. Nie bez znaczenia jest również fakt, że w sprawie która toczyła się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia (sygn. akt I C 224/08) o zapłatę odszkodowania po śmierci męża, powódka podnosiła już okoliczność doznanej krzywdy psychicznej. W ocenie strony pozwanej, Sąd Rejonowy przyznając tutaj powódce tytułem odszkodowania kwotę 50.000 zł wziął zatem pod uwagę także i jej krzywdę niematerialną. Również i synowie M. K. otrzymali od strony pozwanej stosowne odszkodowanie i zadośćuczynienie. Dalsze żądania z tego tytułu stanowią zaś przejaw postawy roszczeniowej. Łącznie po śmierci M. K. jego rodzina otrzymała bowiem od strony pozwanej ponad 1 mln złotych. Strona pozwana zarzuciła ostatecznie, że również i żądanie odsetkowe zgłoszone w niniejszej sprawie jest bezzasadne. Żądanie zadośćuczynienia zgłoszone bowiem zostało stronie pozwanej w dniu 1 września 2009r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...). w wyniku wypadku drogowego śmierć poniósł mąż powódki M. K.. Sprawcą wypadku był kierujący samochodem marki F.o nr rej. (...), który posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

(okoliczność bezsporna)

M.i A. K.tworzyli zgodne, zgrane i kochające się małżeństwo. Związek małżeński zawarli w roku (...). Małżonkowie wzajemnie się wspierali. Powódka mogła liczyć na męża w każdej sytuacji - kiedy trzeba było coś załatwić, pójść z dzieckiem do lekarza, zrobić zakupy. Wspólnie zajmowali się dziećmi i domem. Dzielili się obowiązkami domowymi i wychowawczymi. Mieli bogate życie towarzyskie, wspólne zainteresowania. Razem podróżowali, co weekend wyjeżdżali ze znajomymi za miasto, odwiedzali też wspólnie rodzinę. Spędzali ze sobą dużo czasu.

Po wypadku powódka zajęła się głównie opieką nad najmłodszym synem S. K.. S. K. doznał bowiem w wypadku bardzo licznych obrażeń, przeszedł wielomiesięczną rehabilitację, jest osobą niepełnosprawną. Po śmierci męża powódkę nic już nie cieszy, nie planuje przyszłości, nie bawią ją spotkania z ludźmi, z nikim się nie spotyka, skupiona jest na opiece nad synem. Jej świat się zmienił. Odczuwa stały brak męża. Nie ma się kogo poradzić, na kim wesprzeć, do kogo przytulić. Brak jej męża w każdym aspekcie. Sama musiała zająć się wychowaniem dzieci, domem, codziennymi obowiązkami.

Zgon M. K. wpływa do tej pory na stan psychiczny powódki. Zaburzona jest jej sfera emocji (obniżenie nastroju, płaczliwość, wzruszanie się, obniżenie kontroli nad emocjami), zaburzone są rytmy dobowe (sen), obniżone potrzeby, zredukowane zainteresowania, zmienione relacje towarzyskie. Wyraźny jest pesymizm, odczuwanie pustki, beznadziejności, zmieniona postawa wobec świata, ludzi. Wymienione zaburzenia są trwałym uszczerbkiem na zdrowiu psychicznym, ponieważ powodują dyskomfort, obniżają jakość codziennego funkcjonowania, utrudniają kontakty interpersonalne, rodzinne, doprowadziły też do redukcji potrzeb, zainteresowań, znacznego obniżenia nastroju, obniżenia kontroli nad reakcjami emocjonalnymi (płaczliwość, wzruszanie się), zaburzyły rytmy dobowe (sen) oraz doprowadziły do anhedonii.

Objawy występujące u powódki wykraczają poza przeżycia typowe dla żałoby. Zaburzenia upośledzają bowiem funkcjonowanie społeczne, towarzyskie i rodzinne. Są to zaburzenia stresowe pourazowe o przewlekłym charakterze.

Dowód: - opinia sądowo-psychiatryczna k. 111- 117

- zaznanie świadka B. K. k. 86 ,

- zeznanie powódki k 153 .

W związku z wypadkiem z dnia 19.08.2007r., decyzją z dnia 16.08.2010r., strona pozwana przyznała S. K. odszkodowanie w łącznej wysokości 744.072,78 zł.

Wyrokiem z dnia 31.10.2012r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od strony pozwanej na rzecz S. K. kwotę 165.000 zł.

Wyrokiem z dnia 11.11.2010r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków zasądził od strony pozwanej na rzecz B. K. kwotę 40.000 zł, a na rzecz P. K. kwotę 35.000 zł.

W 2007 roku strona pozwana przyznała powódce A. K. odszkodowanie w kwocie 30.000 zł z tytułu znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej po śmierci męża M. K..

Wyrokiem z dnia 27.11.2008r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki A. K. kwotę 20.000 zł.

Dowód : - decyzja strony pozwanej z dnia 19.09.2007r. k. 160

- wyrok SO we Wrocławiu z dnia 31.10.2012r. w aktach I C 374/11

- wyrok SR dla Wrocławia – Krzyków z dnia 11.11.2010r. w aktach I C 753/09

- decyzja strony pozwanej z 2007 roku w aktach SR dla Warszawy Śródmieścia I C 224/08

- wyrok SR dla Warszawy Śródmieścia z dnia 27.11.2008 r. w aktach I C 224 / 08

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało w części na uwzględnienie.

Co do zasady, poza sporem pozostawała kwestia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku z dnia (...), wynikająca tu z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Strona pozwana zakwestionowała jednak, by przed 3 sierpnia 2008 r. istniała podstawa prawna do przyznania zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią osoby bliskiej. Podniosła ponadto, że odpowiedzialność ubezpieczyciela ogranicza się do naruszenia konkretnych dóbr osobistych, to jest życia, zdrowia i mienia.

Podstawą prawną żądania powódki są przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. Na podstawie art. 24 § 1 k.c. w razie dokonanego naruszenia dobra osobistego, ten, czyje dobro zostało naruszone, może na zasadach przewidzianych w kodeksie, żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Z kolei zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Nie można zgodzić się tu ze stroną pozwaną, że dopiero art. 446 § 4 k.c., wprowadzony ustawą z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), stanowi podstawę do dochodzenia zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się bowiem, że spowodowanie śmierci bliskiej osoby może naruszać dobra osobiste członków rodziny zmarłego, a tym samym uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Podstawa prawna do zasądzenia zadośćuczynienia istniała zatem jeszcze przed 3 sierpnia 2008r. Przepis art. 446 § 4 k.c. wprowadził po prostu możliwość żądania zadośćuczynienia bez konieczności wykazania naruszenia dobra osobistego (por. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10). Sąd podziela zaprezentowany wyżej pogląd o możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Ponadto należy zauważyć, że przyznaniu takiego zadośćuczynienia nie stoi na przeszkodzie art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zgodnie z którym, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Strona pozwana zarzuciła, że w świetle powyższego przepisu, ubezpieczyciel odpowiada wyłącznie za szkody będące następstwem naruszenia dóbr w postaci życia, zdrowia i mienia. Nie można jednak przepisu art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych odczytywać bez powołania się do przepisów regulujących umowę ubezpieczenia. Według art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Ciążący na ubezpieczycielu obowiązek wypłaty odszkodowania obejmuje więc wszystkie te szkody, za które odpowiada ubezpieczony. W niniejszym przypadku szkodą taką jest utrata męża, która pozbawiła powódkę pełnej rodziny i skutkowałą doznaniem przez nią krzywdy. Nie można więc zaaprobować twierdzenia strony pozwanej o ograniczonym katalogu dóbr, których naruszenie skutkuje odpowiedzialnością ubezpieczyciela.

Powódka domagała się zadośćuczynienia w związku z naruszeniem jej dobra osobistego i w ocenie Sądu takie naruszenie wykazała. Katalog dóbr osobistych zwarty w art. 23 k.c. jest zaś katalogiem otwartym. Obejmuje wszystkie dobra niematerialne, związane z funkcjonowaniem i istnieniem człowieka, które to ze względu na swą istotną wartość chronione są przez prawo. Do dóbr tych zalicza się także i prawo do życia w rodzinie, do pielęgnowania i utrzymywania, a przede wszystkim kontynuowania więzi rodzinnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09). Więzy rodzinne łączące M. K. z żoną zostały zaś zerwane w wyniku wypadku z dnia (...). Istnieje tu więc związek przyczynowy między działaniem sprawcy, jakim było spowodowanie wypadku przy użytkowaniu pojazdu, a naruszeniem dobra osobistego powódki. Tym samym nietrafne jest twierdzenie strony pozwanej, że działanie sprawcy nie było nakierowane w stosunku do osoby poszkodowanej. Przepisy art. 448 k.c. i art. 24 § 1 k.c. uzasadniają zadośćuczynienie w sytuacji naruszenia przez osobę trzecią dobra osobistego, co też miało miejsce w niniejszej sprawie. Niewątpliwie powódka doznała krzywdy wobec utraty prawa do życia w pełnej rodzinie. Dlatego też zasadne jest żądanie przez nią zadośćuczynienia z tego tytułu. Oczywiście ustalenie intensywności cierpień po stracie bliskiego jest niezwykle trudne i nie da się go określić według konkretnej skali czy stopnia. Nie można też wycenić bólu i smutku, który towarzyszy takiej utracie. Przyznanie zadośćuczynienia powinno jednak uwzględniać cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą czy wreszcie zaburzenia, jakie ta utrata spowodowała. Nie można też zapomnieć, że już ze względu na obiektywne kryteria strata bliskiego powoduje najdotkliwszą krzywdę (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11).

Postępowanie dowodowe wykazało zaś, że powódkę A. K. łączyła z mężem silna więź emocjonalna. W chwili wypadku byli małżeństwem od ponad 17 lat. Powódka straciła więc jedną z najbliższych osób, męża, którego zdążyła już dobrze poznać i z którym była zżyta. Tworzyli zgodny związek. Powódka mogła liczyć na męża w każdej sytuacji - kiedy trzeba było coś załatwić, pójść z dzieckiem do lekarza, zrobić zakupy. Wspólnie zajmowali się dziećmi i domem. Dzielili się obowiązkami domowymi i wychowawczymi. Mieli też wspólne zainteresowania. Razem podróżowali, odwiedzali też wspólnie rodzinę. Spędzali ze sobą dużo czasu. Po wypadku świat powódki zmienił się zaś radykalnie. Skupiła się tak naprawdę na opiece nad niepełnosprawnym synem. Po śmierci męża powódkę nic już bowiem nie cieszy, nie planuje ona przyszłości, nie interesują ją spotkania z ludźmi. Odczuwa stały brak męża. Nie ma się kogo poradzić, na kim wesprzeć, do kogo przytulić. Sama musiała też zająć się wychowaniem dzieci, domem, codziennymi obowiązkami.

Opinia biegłego psychiatry potwierdza też, że śmierć M. K. wpływa do tej pory na stan psychiczny powódki. Zaburzona jest bowiem jej sfera emocji (obniżenie nastroju, płaczliwość, wzruszanie się, obniżenie kontroli nad emocjami), zaburzone są rytmy dobowe (sen), obniżone potrzeby, zredukowane zainteresowania, zmienione relacje towarzyskie.

Wyraźny jest pesymizm, odczuwanie pustki, beznadziejności, zmieniona jest też postawa wobec świata, ludzi. Wymienione zaburzenia, w ocenie biegłego, są zaś trwałym uszczerbkiem na zdrowiu psychicznym powódki, ponieważ powodują jej dyskomfort, obniżają jakość codziennego funkcjonowania, utrudniają kontakty interpersonalne i rodzinne. Objawy występujące u powódki wykraczają przy tym poza przeżycia typowe dla żałoby. Powstałe zaburzenia upośledzają bowiem jej funkcjonowanie społeczne, towarzyskie i rodzinne. Są to zaburzenia stresowe - pourazowe o charakterze przewlekłym.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie powyżej wskazane okoliczności Sąd uznał, iż należne powódce z tytułu zaistniałego zdarzenia zadośćuczynienie winno tu wynieść 30.000 zł. W ocenie Sądu jest to kwota adekwatna do rozmiaru krzywdy, której doznała powódka.

Ustalając kwotę należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd, wbrew zarzutom strony pozwanej, nie wziął tu pod uwagę treści wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia z dnia 27.11.2008r., w którym to wyroku zasądzono od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 20.000 zł. Zasądzona tymże wyrokiem kwota stanowiła bowiem odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki po śmierci jej męża. Wynika to wprost z treści uzasadnienia tegoż wyroku, w którym jako podstawę prawną zasądzonego odszkodowania wskazano art. 446 § 3 k.c. Sąd Rejonowy wyraźnie przy tym zaznaczył, iż odszkodowanie, które przyznał powódce, nie obejmuje tu jej cierpień moralnych (krzywdy) będących następstwem śmierci męża.

Wbrew zarzutom strony pozwanej, Sąd, ustalając kwotę należnego powódce zadośćuczynienia, nie wziął także pod uwagę okoliczności, iż wszyscy członkowie rodziny K., w związku ze śmiercią ich ojca i męża otrzymali już od strony pozwanej łączną kwotę przewyższającą 1 milion złotych. Nie wziął tego pod uwagę, gdyż sytuacja każdej osoby uprawnionej do odszkodowania, czy też zadośćuczynienia, w związku ze śmiercią osoby bliskiej, winna być tu rozpatrywana indywidualnie, a nie zbiorowo.

Ostatecznie zatem Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 30.000 zł (punkt I wyroku), dalej idące zaś powództwo Sąd oddalił jako zbyt wygórowane (punkt II wyroku).

Odsetki ustawowe od powyższej kwoty Sąd zasądził od dnia 01.10.2009r. Powódka nie wykazała bowiem, by wezwała stronę pozwaną do spełnienia świadczenia odszkodowawczego w zakresie zadośćuczynienia przed dniem 1 września 2009r. Od tegoż też dnia strona pozwana miała zaś termin 30 dni na jego spełnienie (art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

O kosztach procesu Sąd orzekł z kolei w oparciu o przepis art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia powództwa, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powódka wygrała zaś sprawę w 30 %, a strona pozwana w 70 %. Powódka poniosła koszty procesu w wysokości 8.600 zł (opłata od pozwu – 5.000 zł + koszty zastępstwa procesowego – 3.600 zł). Strona pozwana poniosła z kolei koszty procesu w wysokości 3.617 zł (koszty zastępstwa procesowego - 3.600 zł + opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł). Po stosunkowym rozdzieleniu tychże kosztów strona pozwana winna zatem uiścić na rzecz powódki kwotę 48,10 zł, co też Sąd orzekł w punkcie III wyroku.